

Klaudia Rosińska, *Fake news. Geneza, istota, przeciwdziałanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2021, 303 ss., il.

<https://doi.org/10.19195/0080-3626.67.16>

Książka Klaudii Rosińskiej *Fake news. Geneza, istota, przeciwdziałanie*, opublikowana w 2021 roku w Warszawie przez Wydawnictwo Naukowe PWN, cechuje się wyraźną filozoficzno-socjologiczną perspektywą badawczą.

Tytułowego fake newsa autorka powiązała z zagadnieniem ewolucji filozoficznego podejścia do pojęcia prawdy i rozpowszechnieniem się dzięki rozwojowi komunikacji medialnej terminu „postprawdziwy”, który zdefiniowała za „Oxford Languages. Word of the Year 2016” jako „odnoszący się do lub oznaczający okoliczności, w których obiektywne fakty mają mniejszy wpływ na kształtowanie opinii publicznej niż odwołania do emocji i osobistych przekonań” (s. 16). Jako prekursorów koncepcji wskazała dziewiętnastowiecznego filozofa Williama Jamesa, który uznał pojęcie prawdy za konstrukt społeczny (James, 2000), i kontynuatora jego koncepcji Richarda Rorty’ego, mówiącego wprost, że „prawdą jest to, w co opłaca się wierzyć i to do momentu, aż ktoś nie zaproponuje lepszego poglądu [...]. Jeśli większość uważa coś za prawdę, to staje się to nią” (s. 17). Idąc dalej tym tokiem myślenia, badaczka zauważyła, że fake newsy są „nie tyle nieprawdziwe, co po prostu niezgodne z przekonaniami poszczególnych osób” (s. 18). Według niej „koncepcja postprawdy doprowadziła do społecznego przyzwolenia na subiektywizm dziennikarski [...], a także na fałszywe wiadomości” (s. 20).

Definicję fake newsa Klaudia Rosińska podała za *Oxford Dictionary — fake to „imitacja, podróbka, fałszerstwo”, a news to „wiadomości”*. W celu ukazania etymologii i ewolucji pojęcia fake newsa dokonała natomiast przeglądu licznych opracowań naukowych, z których wynika, że pierwotnie oznaczało ono oszustwa (a potem także inne przestępstwa) i wywodzi się z żargonu osiemnastowiecznej społeczności londyńskich złodziei pochodzenia niemieckiego i duńskiego. W XIX wieku na określenie przekazów medialnych, które były fałszywe, pojawiło się określenie *false news*, a w XXI wieku zastąpiono je terminem „faktoid”.

Fałszywe informacje są rozpowszechniane od zarania dziejów, jednak autorka za pierwszego fake newsa w dzisiejszym rozumieniu, choć o lokalnym zasięgu, uznała cykl publikacji *The Great Moon Hoax* opublikowany na łamach nowojorskiego dziennika „The Sun”. Z kolei *Wojna światów* to słuchowisko radiowe, które uchodzi za kanoniczny przykład wpływu mediów na świadomość zbiorową. Ta adaptacja powieści Herberta G. Wellsa wywołała wśród mieszkańców New Jersey panikę, ponieważ uwierzyli oni w atak kosmitów, mimo informacji na początku audycji o tym, że nie jest to zdarzenie prawdziwe.

Badaczka odwołała się również do przykładów dezinformacji nazistowskiej i odnotowała rozpowszechnianie się tego zjawiska po II wojnie światowej, aż do momentu kumulacji zainteresowania nim wraz z pojawieniem się Internetu, a potem szczególnego ich wykorzystania w 2016 roku podczas wyborów prezydenckich w USA. Świadczyć ma o tym ogłoszenie fake newsa słowem roku 2017 przez redakcję brytyjskiego słownika Collinsa.

W powyższym streszczonym podrozdziale Klaudia Rosińska słusznie skoncentrowała się na pojęciu fake newsa, ale pisząc o wykorzystywaniu fałszywych informacji w III Rzeszy, powinna była również przywołać przykład propagandy radzieckiej (zob. Szulczewski, 1975;

Didyk, 2022). Doprowadzona przez lata do perfekcji, obecnie stanowi jeden z frontów wojny Rosji przeciw Ukrainie (Wasiuta, Wasiuta, 2015, s. 332–357). Należy jednak zauważyć, że autorka szczegółowo omówiła to zagadnienie w dalszych częściach publikacji, na przykład w pierwszym podrozdziale rozdziału trzeciego.

Chcąc wyjaśnić termin *fake news*, badaczka dokonała wyboru dwunastu definicji ujmujących omawiane zjawisko z różnych perspektyw i na koniec podała opracowaną przez siebie:

Fake newsy są to nieprawdziwe przekazy medialne przedstawiane w mediach jako newsy, ale niebędące rzeczywistymi informacjami. Mogą być intencjonalnie tworzone przez autorów albo stać się fake newsami w procesie dystrybucji za pomocą mediów społecznościowych, poza kontrolą pierwotnego autora. Fake newsy mogą też różnić się od siebie stopniem nieprawdziwości. Będą nimi wiadomości całkowicie zmyślane, częściowo zmyślane lub te, które bazują na faktach, ale ich układ, a w związku z tym przekaz jest fałszywy. Cel tworzenia fake newsów także może być różny. Fałszywe wiadomości mogą powstawać z pobudek finansowych, politycznych, dla skupienia lub rozproszenia uwagi oraz w celach ludycznych (s. 31–32).

Należy zauważyć, że wobec powyższego *fake news* nie jest newsem, czyli informacją opartą na faktach, które *ex definitione* są prawdziwe; jest czymś przeciwnym.

W rozdziale drugim Klaudia Rosińska postawiła sobie za cel umieszczenie fake newsa w kontekście innych zjawisk związanych z zakłóceniami przekazu, takimi jak: dezinformacja (niezamierzona, intencjonalna czy złośliwa), plotka, propaganda, satyra, *clickbait*.

Niepokój budzi tu pomieszanie kategoriale i brak objaśnienia, że dezinformacja to forma przekazu, propaganda — technika przekazu, plotka — typ przekazu, *clickbait* — zjawisko internetowe, satyra zaś — gatunek literacki lub publicystyczny. Wartościowe byłoby w tym miejscu sięgnięcie do genologii medialnej (zob. Wojtak, 2019) i uporządkowanie tych pojęć.

W dalszej części rozdziału badaczka zaprezentowała propozycję podziału fake newsów na rodzaje w oparciu o następujące kryteria: dystrybucję, stopień nieprawdziwości, intencje i rodzaj treści (s. 68–69). Podała również przykłady poszczególnych typów pochodzące z mediów społecznościowych, głównie z Facebooka i Twittera.

W jednym z podpunktów drugiego rozdziału autorka zrelacjonowała przeprowadzone przez siebie badanie z 2019 roku, polegające na analizie 239 wiadomości dotyczących fake newsów zaczerpniętych z baz wybranych polskich organizacji factcheckingowych: Demagog, Demaskator24 oraz Konkret24, co w dalszych etapach eksploracji pozwoliło na wyekscerpowanie i opisanie kategorii typów manipulacji zastosowanych w fake newsach. Są to: celowe wprowadzanie w błąd; fabrykacje; fałszywy kontekst; fałszywe powiązanie; manipulacja cytatem; manipulacja prawdziwym zdjęciem bądź wideo; manipulacja prawdziwymi danymi; teorie spiskowe; satyra, żart lub ironia; zastraszanie. Klaudia Rosińska dokładnie opisała poszczególne kategorie i podała ich przykłady, co stanowi bardzo interesującą i wartościową lekturę.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Elementy i cechy fake newsa”, badaczka rozpoczęła od graficznej prezentacji „Fake news i wszystko, co jest z nim powiązane” (s. 110) według koncepcji Xichen Zhanga i Alego A. Ghorbaniego (Zhang, Ghorbani, 2018, s. 4) z 2018 roku i omówienia jej na przykładzie fake newsa dotyczącego popularnej wśród młodzieży kontrowersyjnej gry zwanej „niebieskim wielorybem”. Pierwszy podrozdział poświęciła

twórcom i powielaczom fake newsów, odwołując się do przykładu Rosji i jej roli w rozpowszechnianiu dezinformacji na terenie Europy i w innych regionach świata. Badaczka odwołała się również do zasady społecznego dowodu słuszności Cialdini (Cialdini, 2000, s. 134), która wyjaśnia, dlaczego najskuteczniejszymi twórcami i powielaczami fake newsów są np. celebryci. Podniosła też niezwykle ważną kwestię rosnącego udziału botów i cyborgów w procesach tworzenia i powielania nieprawdziwych informacji. Okazuje się to szczególnie istotne po tym, jak 30 listopada 2022 roku doszło do przełomowego w świecie cyfrowym upowszechnienia chatbota (ChatGPT) opracowanego przez OpenAI, co stanowi milowy krok w rozwoju AI i jej zastosowaniu w komunikacji medialnej, w tym wykorzystaniu do tworzenia nieprawdziwych przekazów.

Prezentując kontekst społeczny rozpowszechniania fake newsów, Klaudia Rosińska omówiła rolę platform internetowych jako głównego dziś źródła wiedzy oraz problem dystrybucji informacji. Powiązała to z psychologicznymi zagadnieniami torowania, heurystykami afektu i dostępności oraz efektami echa społecznego i trzeciej osoby. Starając się zachować bezstronność, autorka podała liczne przykłady opisywanych zachowań i postaw, głównie w kontekście politycznym. Za ich przyczynę uznała konformizm i zaproponowała, by członkowie organizacji weryfikujących fakty wstępowali do rozmaitych grup światopoglądowych, ale po pozyskaniu przynajmniej jednego sprzymierzeńca spośród ich członków, aby w ten sposób skłonić ich do opublikowania sprostowania.

Ze sprostowaniem wiąże się jeszcze jeden problem, omówiony przez badaczkę w dalszej części pracy, a mianowicie niechęć do udostępniania go wynikająca z trudności uznania własnego błędu. Trudność ta, w myśl teorii podtrzymywania własnej wartości, często powoduje wpadnięcie w tzw. pułapkę racjonalizacji.

Odbiorców fake newsów autorka określiła jako potencjalne ofiary, które podzieliła ze względu na „potencjalne ryzyko oraz sposób konsumowania informacji” (s. 140). Problem ten powiązała z dwoma systemami przetwarzania informacji: automatycznym i kontrolowanym, które z kolei łączą się z niezwykle istotnym zagadnieniem konieczności trenowania krytycznego myślenia, stanowiącego obronę przed dezinformacją.

Pozostając w kręgu prezentacji mechanizmów psychologicznych odpowiedzialnych za uleganie wpływom fake newsów i wskazując na błędy i efekty poznawcze, Klaudia Rosińska omówiła np. naiwny realizm (wiara, że tylko własne poglądy są słuszne); potrzebę domknięcia poznawczego, prowadzącą do zamrożenia przekonań; błąd Bernoulliego (wynikający z niechęci do ponoszenia strat); efekt konfirmacji (wiara w coś zgodnego z własnym światopoglądem); efekt iluzorycznej prawdy (im częściej coś się odbiera, tym bardziej w to się wierzy); pozorną spójność przyczynowo-skutkową. Jako remedium na podatność na fake newsy należy zatem uznać refleksyjność, analityczność i otwartość myślenia — postawy, których wykształcenie stanowi główne zadanie edukacji medialnej.

Za najdokładniej zbadany element fake newsa badaczka uznała jego zawartość i treść, którą z kolei podzieliła „na treść fizyczną (np. tytuł, tekst główny, multimedia) oraz na treść niefizyczną (np. cel, sentyment, tematykę)” (s. 165). Warto zauważyć, że ów podział ani nie nawiązuje do klasycznego podziału na formę i treść, znanego z prac Arystotelesa czy Romana Ingardena (Ingarden, 1937, s. 153–167), ani nie przystaje do na przykład teorii multimodalności (Maćkiewicz, 2017, s. 33–42), ani też nie opiera się na analizach lingwistycznych, do których nawiązała autorka, opisując eksperyment Monthera Aldwairiego

i Aliego Alwahediego (Aldwairi, Alwahedi, 2018). Badacze ci, stosując metodę technicznej analizy fałszywych wiadomości, udowodnili, że istnieje silna korelacja między parametrami lingwistycznymi a nieprawdziwością przekazu.

W zakresie treści niefizycznej Klaudia Rosińska umieściła pomysły, uczucia i poglądy oraz wymieniła takie cechy, jak: cel, polaryzacja wzbudzająca kontrowersję i popularność oraz tematyka. Następnie przeszła do wspólnej cechy treści fizycznej i niefizycznej, a mianowicie do perswazyjności komunikatu, omawiając szczegółowo w oparciu o dokonania psychologii społecznej strategie perswazyjne: centralną i peryferyjną.

Czwarty rozdział został poświęcony analizom i zwalczaniu szkodliwego wpływu fake newsów. Autorka wyróżniła w tym zakresie dwa nurty. Pierwszy odnosi się do „naukowych analiz technicznych i tworzenia algorytmów rozpoznających oraz przewidyujących fałszywe wiadomości. Drugi to nurt praktyczny, skupiający się na bieżącym reagowaniu na fałszywe treści, do którego zalicza się *fact-checking* oraz edukację użytkowników Internetu” (s. 172).

Badaczka, w nawiązaniu do podziału na takie elementy fake newsa, jak: twórcy, odbiorcy, kontekst społeczny i treść, zaproponowała wyznaczenie bazujących na nich sposobów analizy i weryfikacji. Wymieniła zatem, w odniesieniu do internetowych kont twórców i użytkowników, następujące metody analiz: profilową (informacje z profilu), czasową (np. czas między postami, częstotliwość odpowiadania itp.), wiarygodności (współczynnik reputacji: stosunek liczby kont obserwujących i obserwowanych wskazuje na prawdziwość lub fałszywość konta) i sentymentu (np. oceny: pobudzenia-wartościowania-dominacji, szczęśliwości, emocji, a także polaryzacja i siła oddziaływania) (s. 176). Za w najwyższym stopniu przeanalizowany element fake newsa uznała jego treść, przybliżając badania polegające na analizach lingwistycznej i semantycznej, opartej na wiedzy oraz stylu. Za analizy kontekstu społecznego można natomiast uznać analizy sieci użytkownika oraz wzorca dystrybucji wiadomości.

Według autorki najpopularniejszym sposobem walki z fake newsami jest *fact-checking*, wywodzący się, jej zdaniem, z doświadczeń amerykańskich dziennikarzy i użytkowników Internetu. Nie można się dziwić takiemu punktowi widzenia, gdyż na tego typu proweniencję sprawdzania faktów wskazują praktycznie wszystkie opracowania tegoż zagadnienia. Warto jednak zauważyć, że od czasu narodzin profesjonalnych oficyn wydawniczych zatrudnieni tam tzw. redaktorzy merytoryczni i adiustatorzy, a czasami też korektorzy, weryfikowali podawane przez autorów fakty i dane. Dotyczyło to w zasadzie wszystkich „dobrych” wydawnictw na świecie, a bywa praktykowane do dzisiaj. Niestety, ze względów finansowych coraz rzadziej stosuje się tego typu praktyki, a nierzadko odchodzi się nawet od prostych praktyk korektorskich, co rzutuje na jakość współczesnych publikacji.

Wracając do historii firm i organizacji *stricte* factcheckingowych, Klaudia Rosińska zauważyła, że rozpoczęła się ona od założenia w 1994 roku strony internetowej Snopes.com przez Barbarę i Davida Mikkelsonów, początkowo weryfikujących miejskie historie. Następnie powstały serwisy: w 2003 roku w Pensylwanii — Factcheck.org, w 2007 roku — PolitiFact.com, a w 2008 roku kolumna „Fact Checker” na łamach „The Washington Post”. Poza tymi najwcześniejszymi badaczka omówiła również strony Demagog.org.pl i Fakenews.pl, a także organizacje Centrum Analiz Propagandy i Dezin-

formacji, StopFake Polska, aplikację Demaskator i fanpage Nagroda Złotego Goebbelsa, nadmieniając, że w 2020 roku na całym świecie było ok. 300 organizacji factcheckingowych (s. 186). Część z nich przyjęła wspólny kodeks następujących zasad postępowania: bezstronność oraz sprawiedliwość; transparentność źródeł; przejrzystość finansowania i struktury organizacji; przejrzystość metodologii; jawność i szczerowość korekt. Autorka także szczegółowo omówiła przebieg procesu weryfikacji faktów i stosowane w jego toku metody, a także narzędzia wspomagające ocenę prawdziwości informacji.

Zauważwszy, że zadaniem fact-checkingu jest dementowanie fałszywych przekazów, Klaudia Rosińska wskazała, iż do bieżącej walki z fake newsami konieczna jest świadomość informacyjna odbiorców i nadawców, którzy powinni być odpowiednio przygotowani w zakresie edukacji medialnej, a tej z kolei został poświęcony cały piąty rozdział książki.

Pogłębiający się kryzys zaufania do mediów, związany z powszechnością Internetu oraz zjawiskami konwergencji i globalizacji, wymaga podjęcia starań o transparentność i jakość informacji. Zdaniem badaczki szczególnie istotna w tym zakresie jest recepcyjna umiejętność odróżniania faktów od opinii, co bywa możliwe jedynie dzięki sprawności nadawców. Jeśli chodzi o media społecznościowe, za najbardziej negatywne zjawisko autorka uznała brak transparentności działania algorytmów oraz zamykanie przez nie użytkowników w tzw. filtrujących bańkach informacyjnych.

Aby wpłynąć na podniesienie poziomu przekazów medialnych, badaczka zaproponowała: 1) położenie większego nacisku na kształcenie w zakresie dziennikarstwa branżowego oraz 2) „koncept krytyka medialnego” (s. 210), oceniającego warsztat dziennikarski. Jest to interesujący pomysł, ale dość utopijny, choćby ze względu na brak jednoznacznej klasyfikacji i definicji dziennikarza i mediaworkera, brak regulacji prawnych dotyczących tych zawodów w Polsce i nie tylko czy brak niezależności i wolności dziennikarskiej. Klaudia Rosińska wyartykułowała kilka postulatów wobec korporacji dziennikarskich, prawodawstwa i polityki finansowej, co warte jest poparcia, jednak realnie, przynajmniej w obecnych warunkach społeczno-politycznych, zupełnie niemożliwe do zrealizowania. Generalnie chwali się to, że badaczka pokusiła się o zwerbalizowanie własnej propozycji, aczkolwiek bliższa spełnieniu byłaby zachęta skierowana do nadawców medialnych, aby zwiększyli zatrudnienie redaktorów wydawniczych: adiustatorów i korektorów, którzy, jak dawniej, weryfikowaliby doniesienia dziennikarskie.

Pisząc o inicjatywach z zakresu edukacji medialnej, autorka dołączyła do setek badaczy z całego świata od lat bezskutecznie apelujących o umieszczenie w programie nauczania edukacji medialnej jako osobnego przedmiotu, jak to ma miejsce w Szwecji czy Wielkiej Brytanii, a także jako obowiązkowego elementu programu na różnych kierunkach studiów, nie tylko medialnych.

Należy zauważyć, że pisząc o krytycznym myśleniu, będącym podstawą edukacji medialnej, Klaudia Rosińska wskazała jako jego prekursora Johna Deweya oraz wymieniła nazwiska jeszcze kilku badaczy, co jednak nie odzwierciedliło pełnego obrazu licznie zaangażowanych w uporanie się z tym problemem, bardzo zasłużonych osób. W tym miejscu publikacji widać szczególnie wyraźnie, że badaczka starała się, zresztą z pozytywnym skutkiem, maksymalnie kompleksowo podejść do ogromnie szerokich zagadnień, dając niejako przyczynek do ewentualnego rozwinięcia tematu w następnej, szerszej publikacji.

Książka o fake newsie jest zatem w istocie publikacją o dezinformacji i próbach jej przeciwdziałania. Ze względu na ten niezwykle szeroki zakres tematyczny autorka podjęła próbę systemowego omówienia poszczególnych zagadnień, pamiętając o logiczności wywodu i spójności poszczególnych części. Dzięki zgrabnemu przechodzeniu od jednej kwestii do następnej udało się jej zapanować nad ogromnym i, wbrew pozorom, chaotycznym materiałem badawczym, a następnie ułożyć go w uporządkowaną, skondensowaną, bardzo przejrzystą i skonkretyzowaną całość.

Czytając tę bardzo elegancko, bez większych usterek technicznych i redakcyjnych opublikowaną przez PWN książkę, odnosi się wrażenie nasycenia jej wszelkimi treściami dotyczącymi zjawiska fake newsa. Można zatem stwierdzić, że Klaudii Rosińskiej udało się osiągnąć cel, czyli całościowo ukazać zjawisko „fake newsów jako elementu szerszych procesów związanych z przekazywaniem i odbiorem informacji” (s. 11), a także rozwiązać główny problem, za który uznała zdefiniowanie fake newsa i dokonanie oceny narzędzi stosowanych do rozwiązywania problemów przez niego wywoływanych.

Przy systematycznym podejściu do udzielania odpowiedzi na pięć pytań badawczych autorka wywiązała się z postawionych przed sobą zadań. Jedyny mankament, skądinąd jasnego wywodu prowadzonego piękną polszczyzną i z dużą precyzją merytoryczną, stanowi natłok informacyjny. Momentami czytelnik może mieć problem z percepcją treści z powodu ogromnych dawek wiedzy na poszczególne tematy. Na usprawiedliwienie autorki trzeba zauważyć, że starała się ona opisać możliwie najdokładniej stan badań, których, jak sama zauważyła we wstępie, nieustannie przybywa. Można zaryzykować twierdzenie, że tematy związane z dezinformacją, w tym z fake newsami, są obecnie tak aktualne i tak bardzo eksplorowane, że każdy z rozdziałów (a nawet niektóre podrozdziały) mógłby stać się tytułem osobnego, pogłębionego studium naukowego. Badaczka tymczasem, dążąc do nakreślenia możliwie najszerszego kontekstu i zaprezentowania maksimum treści, nie mogła uniknąć „nadinformacyjności”.

Konkluzją wobec powyższego jest zatem zachęta dla autorki, aby kontynuowała swoje dzieło. Biorąc pod uwagę charakter tejże pracy, warto ją uznać za rodzaj podręcznika, wprowadzenia do tematu dezinformacji, który, z wcześniej wskazanych powodów, koniecznie trzeba kontynuować: na bieżąco śledzić, opisywać i proponować własne rozwiązania, a Klaudia Rosińska udowodniła, że znakomicie sobie z tym radzi. A może autorka zaprosi do współpracy innych badaczy, którzy prowadzą od wielu lat pogłębione eksploracje węższych zagadnień wyeksponowanych w książce *Fake news. Geneza, istota, przeciwdziałanie?* Powstać powinna seria wydawnicza lub czasopismo, gdyż problem szeroko rozumianej dezinformacji narasta, pogłębia się i rozwija. Tymczasem ochrona przed dezinformacją użytkowników mediów, zwłaszcza w dobie rewolucyjnego rozwoju sztucznej inteligencji, stała się sprawą priorytetową i absolutną koniecznością.

BIBLIOGRAFIA

- Aldwairi, M., Alwahedi, A. (2018). Detecting fake news in social media networks. *Procedia Computer Science*, 141, 215–222.
- Cialdini, R. (2000). *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Didyk, T. (2022). Funkcja propagandowa stron okładowych, czasopism satyrycznych „КРОКОДИЛ” i „ПЕПЕЦЬ” w czasach ZSRR. W: A. Granat (Red.), *Recepcja mediów*, t. 8. *Wnioski z badań — lata 2020–2021* (ss. 141–293). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Ingarden, R. (1937). Sprawa formy i treści w dziele literackim. *Życie Literackie*, 5, 153–167.
- James, W. (2000). *Znaczenie prawdy. Ciąg dalszy „Pragmatyzmu”*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Maćkiewicz, J. (2017). Badanie mediów multimodalnych — multimodalne badanie mediów. *Studia Medioznawcze*, 2(69), 33–42.
- Szulczewski, M. (1975). *Propaganda polityczna*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Wasiuta, O., Wasiuta, S. (2015). Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie. *Kultura Bezpieczeństwa. Nauka — Praktyka — Refleksje*, 20, 332–357.
- Wojtak, M. (2019). *Wprowadzenie do genologii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zhang, X., Ghorbani, A. (2018). An overview of online fake news: Characterization, detection, and Discussion. *Information Processing and Management*, 57(2), 1–26.

Anna Granat

ORCID: 0000-0002-9388-4831

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Andrew Pettegree, Arthur der Weduwen, *Biblioteki. Krucha historia*, przełożyła [translated into Polish by] Agnieszka Nowak-Młynikowska, Sopot: Smak Słowa, 2022, 554 pp. (Andrew Pettegree, Arthur der Weduwen, *The Library. A Fragile History*, London: Profile Books, 2021, 518 pp.)

<https://doi.org/10.19195/0080-3626.67.17>

It is easy for the reader to see that this book on libraries is not a library history. It addresses the phenomenon of the fragility of libraries: their inevitability, emergence, metamorphoses, occasional disappearance, overall sustainability and resilience. And the cult which has always surrounded impressive libraries. In the Prologue, ‘Opiekunowie ruin’ (‘Curating the Ruins’) we get multiple instances of either. Then the narration is divided into six parts, organized around basic groups of developments. Thus library history is back anyway — on the wings of chronology.

Part one, titled ‘Narodziny i przetrwanie’ (‘Inception and Survival’), starts with the Library of Alexandria — or actually two libraries, modern and ancient — and reflects on the growth of written records, the need for copying them, and the emergence of library collections. We remain in the Mediterranean circle of civilisations, with two basic types of libraries: scholarly ones and the ones which later were named public. Then, we have monastic libraries, the emergence of the codex format, and the developments in production, adornment, and usage of the manuscripts.